

## Załącznik 1 - Zestawienie wypowiedzi osób uczestniczących w spotkaniach

### Spotkanie otwarte dla mieszkańców – 11 czerwca

Wypowiedź 1: Osoba wypowiadająca się odniosła się do fragmentu prezentacji prof. Elżbiety Skorupskiej – Raczyńskiej dotyczącej uzusu językowego. W jej opinii Gorzów Wielkopolski jest nazwą własną, a nie potoczną. Ponadto w wypowiedzi podjęto temat kosztów, które zdaniem osoby wypowiadającej się są faktem i faktów powinniśmy się trzymać. Nazwa Gorzów Wielkopolski jest od 80 lat i nie można ulegać fanaberiom pana Woźniaka. Temat zmiany nazwy miasta wraca po raz czwarty, a do trzech razy sztuka.

Wypowiedź 2: Osoba wypowiadająca się poruszyła temat zmiany nazwy miasta na tablicach – zgodnie z jej opinią i tak czekają nas zmiany oraz koszty z tym związane, ponieważ na tablicach na budynkach jest używana nazwa ze skrótem ‘Gorzów Wlkp.’, co jest niezgodne z przepisami. W opinii tej osoby ten koszt można pominąć w kontekście kosztów zmiany nazwy miasta a powinniśmy się skupić na kosztach obligatoryjnych.

Wypowiedź 3: W mojej ocenie mamy do czynienia z dodatkiem nie tylko zbędnym, ale też szkodliwym, który lokuje miasto Gorzów w obszarze, w którym się nie znajduje. W Wielkopolsce żadne miasto powyżej 70 000 mieszkańców nie posiada dodatku ‘Wielkopolski’. Mam świadomość, że jest jeden przykład takiego miasta, ale na Śląsku – Ruda Śląska. Dodatek ‘Wielkopolski’ w kontekście Gorzowa degraduje skalę miasta do powiatowego jak np. Ostrów Wielkopolski. To nie są ambicje naszego miasta. Na co dzień i tak nie używa się ‘Wielkopolski’, zawsze mówimy Gorzów np. Arena Gorzów, Radio Gorzów. Pozostaje nam dopasować się do stanu faktycznego i to sformalizować. Najwyższy czas na powrót do dumnej nazwy Gorzów.

Wypowiedź 4: Zmieńmy nazwę miasta na Gorzówek, ponieważ miasto się zwija. Przedsiębiorcy z Polski kojarzą, lokują miasto między Szczecinem a Poznaniem i często myślą Gorzów z Chorzowem. Zmiana nie jest potrzebna. Gorzów Wielkopolski kojarzy się z Wielkopolską, a Wielkopolska kojarzy się z dobrostanem i dobrą gospodarką. Lubuskie kojarzy się z niczym.

Wypowiedź 5: Spodziewałam się większej frekwencji. Piękne jest to, że możemy rozmawiać. Miasto posiada duży aspekt historyczny. Jesteśmy mocno przywiązani do nazwy miasta. Widzę pozytywy zmiany nazwy miasta, ale skąd wziąć na to pieniądze? Nie mówię, że zmiana jest złym pomysłem, ale może nie na dziś. Musimy spełnić oczekiwania większej grupy mieszkańców.

Wypowiedź 6: Amatorsko opowiadam mieszkańcom o mieście, szczególnie uczestnikom Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ludzi bardzo ciekawi skąd się wzięła nazwa miasta. Przez kilka miesięcy była nazwa Kobylagóra, ale przyjechali radni z Warszawy i nie patrząc na nic, zmienili nazwę na Gorzów. Mnie nie interesuje jaka będzie nazwa miasta, ale moje wnuki są za zmianą na Gorzów. Ja też zawsze mówię, że jestem z Gorzowa. Ludzie są bardzo ciekawi tematu zmiany nazwy miasta.

Odpowiedź prof. Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej: Nazwa Kobylagóra nawiązuje do frazeologii. Kobyła – oznacza coś dużego, wielkiego. Jest to pozostałość gwarowej frazeologii i prawdopodobnie nazwano tak miasto, ponieważ leżało na 7 wzgórzach, dużych górach.

Wypowiedź 7: Osoba wypowiadająca się przytoczyła historię miasta. W jej opinii Gorzów jest symbolem naszej tożsamości. Z szacunku do pionierów, którzy zakładali nasze miasto, należy wrócić do nazwy Gorzów – do miasta, do którego pionierzy przyjechali. Osoba wypowiadająca się odniosła się do kosztów: wszelkie tablice można zamalować (*pojawiły się głosy z sali, że będziemy pośmiewiskiem*). Osoba wypowiadająca się nie rozumie skąd Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych

i Autostrad wskazała tak wysoki koszt, skoro sami zamalowali znaki po starej drodze S3. Pieczątki można wyskrobać nożykiem (*pojawiły się głosy z sali, że nożyk trzeba kupić*) a w systemach informatycznych – wystarczy wcisnąć przycisk „delete”. Wypowiedź została podsumowana stwierdzeniem, że koszty są zerowe, a dla instytucji śladowe.

Wypowiedź 8: Osoba wypowiadająca się zaproponowała, by zrobić referendum.

Wypowiedź 9: Osoba wypowiadająca się zapytała jaki jest cel zmiany nazwy miasta? Czy miasto na tym skorzysta? Czy w mieście przybędzie dzięki temu przedsiębiorców, mieszkańców? W jej opinii zamalowanie tablic to nie jest rozwiązanie. To pośmiewisko. Miasto przeliczyło koszt zmiany nazwy miasta na 1,5 mln zł, ale w opinii tej osoby to tylko kropla w morzu.

Wypowiedź 10: Chodziłem do szkoły w Gorzowie, chodziłem na randki w Gorzowie. Nie wymawiam ‘Wielkopolski’. Jak mówię, że Gorzów Wielkopolski jest stolicą województwa lubuskiego to nie jest to logiczne.

Wypowiedź 11: Nikt nie porusza tematu co będzie dalej, co da zmiana nazwy miasta? Prestiż, poczucie tożsamości. Na akcie chrztu mam napisane ‘diecezja gorzowska’. Diecezja Gorzowska z siedzibą w Gorzowie. Nazwa ta trwała mnóstwo lat. Teraz jest diecezja zielonogórsko-gorzowska, a nie ‘zielonogórsko-gorzowskowielpolska’.

Wypowiedź 12: Widzę dużo jadu, nienawiści. Całe życie poświęciłem temu miastu. Jestem honorowym obywatelem miasta. Proszę o merytoryczne argumenty. To nie jest nasza wina, że znów odgrzewamy ten temat, ale jest to ważne. Oczywiście wiem, że są ważniejsze problemy jak kolej, ale ja ich nie rozwiąże, ponieważ nie potrafię, nie znam się na nich. Dla mnie też ważniejsza jest np. służba zdrowia, ale to nie jest wybór między zajmowaniem się służbą zdrowia a zmianą nazwy miasta. Jak się zajmiemy zmianą nazwy miasta, to inne rzeczy nie upadną. My chcemy uprościć. Nazwa miasta jest przypadkiem, nie ma tradycji. Nie wiadomo dokładnie, czemu jest ‘Wielkopolski’. Ustaliła to komisja, ale dlaczego? Nie było protokołu z tego spotkania, nie wiadomo jaka była dyskusja na ten temat. Żyjemy 80 lat z przypadkiem. Czesi zmienili angielską nazwę państwa z Czech Republic na Czechia. Było to potrzebne do promocji kraju. Kto z zagranicznych inwestorów wymówi ‘Gorzów Wielkopolski’. Zmiana nazwy jest potrzebna do stworzenia nowego wizerunku miasta.

Wypowiedź 13: Gorzów jest mylony z Chorzowem. Zmiana nazwy miasta nie wpłynie na promocję i nie wpłynie na poprawę jakości życia mieszkańców. Koszty są faktem obiektywnym. Nie wymyślamy bajek. Trzymajmy się faktów. Nikt nie będzie zamazywał tablic.

Wypowiedź 14: Miasto ma 120 000 mieszkańców. Na rozmowach o mieście jest kilkanaście osób. Rozmowy są ważne. Fajnie, że miasto zrobiło kosztorys. Przedsiębiorcy nie dostaną żadnych ulg na pokrycie kosztów zmiany nazwy miasta. Oni będą ponosić koszty. Instytucje pokryją je z budżetu państwa.

Wypowiedź 15: Są miasta o podobnej nazwie np. Lubin-Gubin i nikt ich nie myli. Znakomita większość kosztów przedsiębiorców to po prostu chciejstwo. Gorzów Wielkopolski nigdy nie leżał w Wielkopolsce.

Wypowiedź 16: Nie jestem po żadnej ze stron. Wsłuchuję się w dyskusję. To radni podejmą decyzję i to będzie bardzo odpowiedzialna decyzja. Obowiązkiem Urzędu Miasta jest pokazanie plusów i minusów i fajnie, że zostały pokazane koszty. Cieszę się, że konsultacje mają miejsce, ponieważ temat wraca i mam nadzieję, że po tym wszystkim to uporządkujemy i raz na zawsze załatwimy ten temat. Mamy się czym zajmować, ale inwestycje nie będą szły szybciej, jak nie będziemy się zajmowali tematem zmiany nazwy miasta. Te rozmowy w niczym nie przeszkadzają.

Wypowiedź 17: Koszty jakie muszę ponieść jako przedsiębiorca są dla mnie akceptowalne. W mieście wydawane są duże pieniądze na żużel, Dobry Wieczór Gorzów czy inne wydarzenia. Możemy teraz coś zrobić i mieć wpływ na to co dalej będzie się działo z miastem. Markę trzeba budować. Zostanie w tym miejscu co jesteśmy, nic nie zmieni i miasto będzie się dalej związać.

Wypowiedź 18: W Pyrzycach jest tablica kierunkowa na Stargard z zamalowanym dopiskiem „Szczeciński”. Koszty są zerowe.

Wypowiedź 19: Lepszej promocji niż rozmowy na temat zmiany nazwy miasta nie będzie. Dziwi mnie, że Poczta Polska wskazała tak niski koszt (530 000 zł). Zmiany w systemach informatycznych są drogie. Najważniejsze, że mieszkańcy nie poniosą żadnych kosztów. Resztę przedmiotów typu odznaki, będzie można przechowywać historycznie w gablotach. Jak najszybciej zmieńmy na Gorzów.

Wypowiedź 20: Stargard uzyskał kolosalną promocję miasta. Po zmianie nazwy miasta przyjeżdża mnóstwo turystów. Stargard się nie bał, że będzie mylony z innymi miastami.

### Spotkanie otwarte dla mieszkańców – 20 czerwca

Wypowiedź 1: W Komitecie „Wybieram Gorzów” jest 66 osób o różnych profesjach. Łączy ich duży dorobek zawodowy. Urodzili się lub długo mieszkają w Gorzowie. Wystąpili z wnioskiem o skrócenie nazwy miasta by wzbudzić dyskusję o tożsamości. Odnośnie kosztów: miasto wydało 700 000 zł na kilka strategii marki miasta. Każda ze strategii wskazywała, że nie da się promować miasta z dopiskiem „Wielkopolski”. W obiegu funkcjonuje ‘Gorzów’. Zrobiliśmy analizę jak akcja zmiany nazwy miasta została odebrana w kraju. Po zbadaniu 3 stacji telewizyjnych: TVN, Polsat i TVP, ukazało się w nich 17 materiałów o działaniach na rzecz zmiany nazwy miasta. Co daje 500 000 zł na akcje promocyjną (jakby miasta musiało zapłacić za ukazanie się tego w TV). Kolejne 3 miliony zł to byłby ekwiwalent za późniejsze akcje jak dojdzie do uchwały rady miasta, wniosku do ministerstwa itp. Miasto wydaje ogromne pieniądze na rozrywkę i promocje miasta, a tutaj za same rozmowy otrzymaliśmy 3,5 mln zł bezpłatnej reklamy w mediach. To duża oszczędność dla miasta.

Wypowiedź 2: Cieszy każda inicjatywa, która włączy mieszkańców do rozmowy o mieście. Dziękuję za ogromną dawkę wiedzy. Tożsamość to nazwa miasta. Od 78 lat funkcjonujemy jako Gorzów Wielkopolski. Nazwa funkcjonuje już tyle lat, że się z nią utożsamiamy. Imienia i nazwiska nie zmienia się często. Nazw miast też nie. Przymiotnik Stargardu Szczecińskiego pochodził od Szczecina, co deprecjonowało miasto do dzielnicy Szczecina. Jestem za zostawieniem obecnej nazwy Gorzów Wielkopolski.

Wypowiedź 3: W jakim celu są podawane koszty nieobowiązkowe? Po to, żeby odczarować mit co jest obowiązkowe a co nie. Podawany jest też koszt fakultatywny, żeby go odróżnić od obowiązkowego, a faktycznie będzie trzeba ponieść tylko koszt obligatoryjny.

Wypowiedź 4: To chyba ja wymyśliłem skrócenie nazwy miasta. Wielokrotnie pisałem publikacje dotyczące nazwy miasta. Było dużo prób skrócenia nazwy, ale dyskusje stawały na niczym, bo doszukiwano się aspektu politycznego i inicjatywy upadały. W tym roku sprawa zaszła najdalej. Tutaj (na tych konsultacjach) robi się wszystko, żeby zniechęcić do zmiany. Sama nazwa tej całej kampanii „zmiana nazwy” jest oszustwem. Zniknie tylko jeden wyraz, a nie zmieni się cała nazwa. Koszty? Koszty można zminimalizować. Można zarządzić, że przez 5-10 lat będą obowiązywały obie nazwy i wymieniać tablice czy pieczętąki jak się użyją.

Wypowiedź 5: Ile kosztuje 250 m wylania asfaltu na drodze? Od 13 lat piszę prośby o załatwienie dziur w drodze. Teraz słyszę, że miasto ma wydać 500 000 zł. Skąd weźmiecie na to pieniądze?

Koszty przedsiębiorców są zaniżone. W Gorzowie mamy ok 20 000 przedsiębiorców. Na podstawie ilu zostało wykonane szacowanie? Niech każdy przedsiębiorca wyda ok 1000 zł, to jest prawie 20 mln zł kosztów przedsiębiorców.

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Nie odpowiem teraz, ile kosztuje 250 m asfaltowania drogi, niemniej jest to sprawa bez związku z tematem konsultacji. Natomiast odnosząc się do kosztów zmiany nazwy miasta, wysłaliśmy prośby o oszacowanie kosztów do ponad 100 firm, z czego odpisało nam kilkanaście. Udało się zidentyfikować koszty obligatoryjne – zezwolenia, licencje. Jeśli prowadzą Państwo firmy, mogą Państwo nam przedstawić swoje koszty. Przedstawiona prognoza kosztów jest dokumentem otwartym. Dyskusja o zmianie nazwy miasta to dyskusja o tożsamości miasta.

Wypowiedź 6: Radni niech szukają mieszkańców a nie lobbystów. Koszty: kto bogatemu zabroni? Moja tożsamość z miastem ma już 70 lat. Obie ulice, na których mieszkałem w swoim życiu nazwy nie zmieniły. Jestem za tym, żeby został wielkopolski w myśl tego co mówi Pani Rektor.

Wypowiedź 7: Elementarnym poczuciem przyzwoitości jest udzielenie głosu mieszkańców. Trzeba zrobić referendum. Pewne prezentowane informacje są nieścisłe. Mieszkańcy utrzymują miasto z podatków, więc to mieszkańcy poniosą koszty. Podmioty gospodarcze też używają nazwy miasta w dokumentach, więc też poniosą koszty obligatoryjne. To społeczeństwo powinno zagłosować. Państwo typu Niemcy wolą wydać pieniądze na cele, które są potrzebne społeczeństwu. Te 20 mln złotych można wydać lepiej na przykład zainwestować w elektryfikację kolei. Trzeba tworzyć perspektywę do rozwoju.

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Zmiana nazwy miasta nie jest zmianą adresu. Niektóre firmy będą musiały ponieść koszt zmiany na dokumentach, ale to zależy między innymi od polityki danej firmy.

Ustawa wskazuje, że należy przeprowadzić konsultacje społeczne. Państwa dyskusja świadczy o tym, że jest to sprawa ważna. Nie można zrobić referendum, ponieważ nie zostało to ujęte w procedurze. Należy zrobić konsultacje społeczne. Referendum ma też swoje minusy. Mogą wziąć w nim udział tylko osoby pełnoletnie, a podczas konsultacji mogą wypowiedzieć się wszyscy mieszkańcy. A o to tutaj chodzi, żeby usłyszeć głos wszystkich mieszkańców. Referendum przy odpowiedniej frekwencji jest wiążące.

Wypowiedź 8: Tytuł „zmiana nazwy miasta” to wprowadzanie ludzi w błąd. My nie zmieniamy. My wracamy do korzeni.

Wypowiedź 9: Co zmiana nazwy miasta wniesie dla mieszkańców? Uważam, że to bez sensu. Wypowiadam się jako młody człowiek. Skupiamy się na rzeczach, które nie poprawią mojego komfortu życia w tym mieście. Urodziłem się w Gorzowie Wielkopolskim.

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Co to zmieni dla mieszkańców? Właśnie chcemy się tego dowiedzieć na konsultacjach. Jak widać po dyskusji dla niektórych zmieni się dużo, a dla innych nic. To kwestia poczucia tożsamości.

Wypowiedź 10: Co to zmieni? Ja zaobserwowałem sytuację, które ośmieszają Gorzów. Nie leżymy w Wielkopolsce. Był meeting międzynarodowy w Gorzowie i dziennikarz napisał, że to w Wielkopolsce. W TVP leciał teleturniej postaw na milion i było pytanie, gdzie leży Gorzów Wielkopolski, były 3 odpowiedzi i na starcie wykluczyli Lubuskie, a potem stwierdzili, że w

Wielkopolsce byłoby zbyt proste. Czy tak ma wyglądać położenie Gorzowa w Polsce? Nazwa 'Wielkopolski' szkodzi Gorzowowi.

Wypowiedź 11: Ekspertcy przedstawili temat w obiektywny sposób. Mamy szereg znamienitych osób, które zawsze się kłócą. A dzisiaj mówią jednym głosem.

Wypowiedź 12: Do pana, który mówił, że urodził się w Gorzowie Wielkopolskim: mamy wpływ na to w jakim miejscu umrzemy. Ja się urodziłam w PRL-u i nie chce tu umrzeć.

Wypowiedź 13: Wyobraźcie sobie jak krzywdzono gorzowian, że musieli 80 lat pisać 'Wielkopolski'. Korzyści: ile liter ma 'Wielkopolski'? Wszędzie w dokumentach piszemy Wlkp., a to jest nieprzydatny dopisek. Nie ma w nim żadnych korzyści. Ile papieru zaoszczędzimy, ile to oszczędności! Tutaj jest po prostu potrzebna wola.

Wypowiedź 14: Temat znany jest już od dawna. Seniorzy nie wyobrażają sobie, żeby oderwać człon 'Wielkopolski'. Żyje tutaj tyle lat, że pokochałam miasto Gorzów Wielkopolski.

Wypowiedź 15: Będziemy mieli szanse, że będziemy na świeczniku i musimy się zastanowić jak to wykorzystać i w jaki sposób zareklamować miasto. Śledziłem ankiety w lokalnych mediach i raczej wgrzywają zwolennicy zmiany nazwy miasta. Są zarzuty, że można w nich głosować kilka razy, ale jak kiedyś było zrobione referendum w tej sprawie to też było robione w ten sam sposób. Tablice na budynkach choćby Urzędu Miasta czy Rady Miasta mają niepoprawną nazwę miasta – Gorzów Wlkp.

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Potwierdzam, że dzisiaj w przestrzeni publicznej znajdują się tablice z formą Gorzów Wlkp. i musimy to dostosować.

Wypowiedź 16: Przyjechałem z Poznania i mieszkam w Gorzowie Wielkopolskim od 16 lat. Jestem za Gorzowem. Miasto nie nosi cech związanych z Wielkopolską. Potocznie używamy Gorzów. Jestem za Gorzowem ale Gorzów Wielkopolski też jest ok. Wielkopolska wprowadza w błąd związany z lokalizacją. Dobre są te konsultacje. Dzięki za dyskusję.

Wypowiedź 17: Jestem takim samym mieszkańcem jak każdy. Miasta Gorzowa nie tworzyli tylko Wielkopolanie. Przyjechali z różnych stron kraju. Wielkopolanie nadali ton, pierwsi przyjechali. Wybieramy władze, które dostają ogromny budżet, a mamy robić referendum żeby wydać 500 tys. zł? To, że tu jesteśmy jest obrazem zainteresowania. Chodzi o uporządkowanie sprawy. Przy tworzeniu obecnej nazwy miasta nie było protokołu. To przypadek zdecydował o nazwie i chcemy to uporządkować, żeby nie wprowadzać w błąd lokalizacji.

Prezydent Jacek Szymankiewicz. Pani Rektor, a skąd pochodzi nazwa Gorzów?

Odpowiedź prof. Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej: Gorzów pochodzi od słowa 'goreć?' czyli palić.

Wypowiedź 18: Kto pokryje koszty? To nie będzie 500 tys. zł. Skąd wziąć na to pieniądze? W mieście mieszka 125 tys. osób a 25 radnych będzie decydować. W radzie większość ma PO. Czy radni zrzekną się diet i pokryją koszty?

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Miasto nie ma swoich pieniędzy. Dysponuje środkami, które zbierze od mieszkańców w formie podatków, opłat, innych danin czy udostępnienia majątku. Pozyskuje też środki z innych źródeł, przede wszystkim z budżetu państwa i funduszy europejskich. Wniosek o zmianę nazwy miasta złożyła grupa mieszkańców. Miasto przeprowadza konsultacje społeczne, z których zostanie wykonany raport, który trafi do radnych, a następnie po ich decyzji do ministerstwa trafi wniosek. Zmiana nazwy miejscowości nie jest niczym wyjątkowym. Co roku kilkadziesiąt miejscowości zmienia swoje nazwy. Wyjątkowym jest ten proces dla tak dużego miasta.

Wypowiedź 19: Mieliśmy diecezję gorzowską z siedzibą w Gorzowie. Biskupi też byli gorzowscy. Teraz zmienili na zielogórsko-gorzowsko-wielkopolską? Nie. Zielogórsko-gorzowską.

### Spotkanie otwarte dla mieszkańców – 25 czerwca

Wypowiedź 1: Argumentowanie faktu, dlaczego miasto Gorzów Wielkopolski uzyskało dodatek „Wielkopolski” tj. poprzez przybliżenie położenia, 5 lat Miasto należało do województwa wielkopolskiego, dodatek „Wielkopolski” miał pomóc w zlokalizowaniu. Wzmianka o minimalnych kosztach planowanej zmiany.

Wypowiedź 2: Spostrzeżenie wypowiedziane w imieniu młodzieży: miasto, które łatwo się wymawia, jest lepiej postrzegane przez obcokrajowców, którzy z pewnością w celach turystycznych wybierze miasto z krótszą nazwą. Podkreślenie faktu, że Gorzów Wielkopolski jest miastem wojewódzkim, województwa lubuskiego. Koszty nie będą duże, rozłożone w czasie.

Wypowiedź 3: Głos wypowiedziany za zmianą i przeciw zmianie. Złożenie propozycji, aby zmienić nazwę na „Gorzów nad Wartą”. Wskazanie aspektów formalno-porządkowych. Podkreślenie, że jesteśmy przyzwyczajeni do długiej nazwy.

Wypowiedź 4: Padło pytanie, czy jest możliwe przeprowadzenie referendum w sprawie zmiany nazwy miasta?

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Ustawa dyktuje jaką procedurę należy przyjąć w sprawie zmiany nazwy miasta. W tym przypadku mają zostać przeprowadzone konsultacje wśród mieszkańców. Referendum to forma głosowania dla dorosłych mieszkańców o charakterze wiążącym.

Wypowiedź 5: Padł zarzut, że nie została przeprowadzona analiza korzyści proponowanej zmiany.

Wypowiedź 6: Wskazanie argumentu, że wygodniej zapisać krótszą nazwą. Niewielka grupa mieszkańców unika kosztów. Należy budować tożsamość miasta nie związaną z nazwą. Brakuje wyszczególnionych zysków i strat.

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Urzędnicy nie mogą wskazywać czy trzeba zmienić nazwę Miasta, czy nie. Decyzja należy do każdego z mieszkańców. Poprosił o uwagi, również do opracowanej prognozy kosztów. Raport z konsultacji będzie opublikowany.

Wypowiedź 7: Padł zarzut, że zajmujemy się błahymi sprawami, są ważniejsze sprawy.

Wypowiedź 8: Padło pytanie, co zmieni się w mieście, jeżeli zmieni się jego nazwa, czy poprawi się komunikacja?

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Temat zmiany nazwy miasta jest sprawą ważną, obecność mieszkańców na tym spotkaniu świadczy o wadze tego tematu. Temat ten może być poruszany niezależnie od innych tematów jak np. remonty dróg itp.

Wypowiedź 9: Zaznaczenie faktu, że Gorzów Wielkopolski jest dużym miastem, określenie „nad Wartą” pomniejsza rangę miasta. Wtrącenie pytania co przyniesie zmiana nazwy miasta oraz które miasto wojewódzkie ma w swojej nazwie ma tego typu określenie?

Wypowiedź 10: Trudno promować miasto przez nazwę, w mieście jest dużo przedsiębiorstw, klubów, instytucji itp., które w swojej nazwie ma słowo „gorzowskie”, „gorzowska”, „Gorzów Wlkp.” „Wielkopolski”. Nazwę Miasta należy skrócić.

Wypowiedź 11: Informacja, że istnieje już jeden Gorzów i jest to mała wieś. Zarzut, że użyta w prezentacji kolorystyka narzuca zmianę nazwy. Kosztami, które Miasto poniesie jako instytucja zostaną obciążeni podatnicy. Przedsiębiorcy poniosą znacznie większe koszty.

Wypowiedź 12: Padł zarzut, że przy tak ważnej omawianej sprawie obecność radnych jest znikoma. Zadano pytanie, na jakim ważnym dokumencie będzie opierała się decyzja radnych?

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Z konsultacji społecznych zostanie spisany raport, który zostanie przekazany radnym. Prezydent przytoczył ponownie procedurę prawną dotyczącą zmiany nazwy miasta.

Wypowiedź 13: Nazwa miasta to również upamiętnienie historii, nie można zacierać historii. Będą duże koszty dla przedsiębiorców. Mieszkańcy poniosą koszty przez podatki.

Wypowiedź 14: Podkreślono wagę wykasowania „Wlkp.” To pomoże w lokalizacji miasta, spostrzeżenie, że ludzie nie wiedzą gdzie leży Gorzów Wielkopolski, dlatego warto to uporządkować.

Wypowiedź 15: Przedstawiono następujące opinie: kłamstwa o przynależności geograficznej, powątpiewanie o możliwości promocji miasta, każdy może się nazywać jak chce.

Wypowiedź 16: Nazwa miasta „Gorzów” nie będzie mylona z nazwą wsi Gorzów, tak jak to jest w przypadku innych miejscowości. Podane prognozowane koszty są wyolbrzymione. Propozycje promocji miasta były podawane przez specjalistów. Podkreślono, że przez co najmniej 30 lat obowiązywała nazwa „Gorzów”. Przekonywano do powrotu do tej nazwy.

Wypowiedź 17: Głos przemawiający za pozostawienie nazwy Miasta, wzmianka, że nazwa miasta nie może promować, tylko konkretne produkty.

Wypowiedź 18: Głos przedsiębiorcy przewidujący ogromne koszty.

Wypowiedź 19: W imieniu seniorów zgłoszone powątpiewanie co zmieni nazwa miasta. Lepiej poszukać tematów do rozmów, które połączą społeczeństwo a nie takie które dzielą.

Wypowiedź 20: Zadano pytanie, czy przy złożeniu wniosku do ministra może przyjść odpowiedź negatywna?

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Na każdym etapie postępowania w sprawie zmiany nazwy miejscowości może być odpowiedź negatywna.

Wypowiedź 21: Zadano pytanie, czy zgłaszane opinie będą do publicznego wglądu?

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Opinie będą zebrane w raporcie z konsultacji, który będzie upubliczniony.

Wypowiedź 22: Pokreślono wartość sentymentalną „Wielkopolski”.

Wypowiedź 23: Poinformowano o dużych kosztach proponowanej zmiany dla przedsiębiorcy: 2-3 tysiące złotych robocze godziny, dodatkowo koszty związane z aktualizacją stron internetowych. Ważna pod względem historycznym nazwa miasta Gorzów Wielkopolski.

Wypowiedź 24: Zaznaczono, że nie mamy nic wspólnego z „Wielkopolską”, źle brzmi nazwa np. Lubuski Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim. Koszty są do udźwignięcia.

Wypowiedź 25: Zadano pytanie, czy jest dopuszczalne stosowanie dwóch form nazwy miasta?

Odpowiedź Prezydenta Jacka Szymankiewicza: Nie ma takich prawnych możliwości.

Wypowiedź 26: Informacja, że ludzie zawsze skracają nazwy.

Wypowiedź 27: Przedstawiciel Komitetu Obywatelskiego poinformował, że 15 lipca na konferencji zostanie przedstawiona analiza SWOT proponowanej zmiany nazwy Miasta.

Wypowiedź 28: Zgłoszono konieczność powrotu do nazwy „Gorzów”. Nie należy porównywać się do mniejszych miejscowości, koszty będą rozłożone w czasie.

Wypowiedź 29: Głos przedsiębiorcy, że będzie to duży koszt dla nich (1 duży baner kosztuje 20 000zł, kosztowne zmiany w zagranicznych listach przewozowych, dodatkowo zmiana na stronach internetowych itp.) a przecież to przedsiębiorcy głównie tworzą budżet miasta. Skrytykowano, że pomysł zmiany nazwy miasta to fanaberia niewielkiej liczby ludzi.

Wypowiedź 30: Zgłoszono trudności przy wielokrotnym wpisywaniu w świadectwach szkolnych członku „Wielkopolski”.

Wypowiedź 31: Oznajmiano, że nazwa powinna się zmienić, ponieważ tylko małe miejscowości mają określenia wskazujące położenie.